

Pojscana Zośka, czy może Izydor?

Data publikacji: 15.05.2023 14:12

Dziś wspomnienie św. Zofii – dla mieszkańców Śląska Cieszyńskiego data dość ważna, ponieważ wiąże się z pewnym pogodowym przesądem. Konkretnie chodzi o opady deszczu, przez które „Zośka” zyskała przydomek „pojscana”.



fot. pixabay.com

Opady deszczu w maju nie są niczym dziwnym, a wręcz zjawiskiem pożądanym – dzięki wodzie przyroda szybciej się rozwija, a lasy i łąki zielenią jeszcze szybciej. Zwykle jednak dzieje się tak, że obfite deszcze nawiedzają nas około połowy maja – tradycyjnie mówi się, że 15 maja jest święto Pojscanej Zośki, która kończy okres panowania Zmarłych Ogrodników.

15 maja przypada wspomnienie nie tylko św. Zofii, ale również św. Izydora. Co ciekawe, w pozostałych częściach kraju deszczową aurę tego dnia przypisuje się właśnie Izydorowi (poza m.in. niektórymi częściami Podhala, gdzie mówi się o Zimnej Zośce) - **pojscana oznacza tyle, co posikana. Można odnieść to do opadów deszczu, które zwykle tego dnia występują. Warto również dodać, że nie wszędzie 15 maja kojarzony jest ze wspomnieniem św. Zofii, w niektórych miejscach tego dnia wspominany jest św. Izydor, który również został utrwalony w tradycji ludowej. W niektórych regionach zyskał miano Oracza, mówi się, że święty Izydor wołkami orze, kto go poprosi, temu pomoże. U nas jednak zdecydowanie bardziej obecne są wspomnienia św. Zofii** - wyjaśnia Czesław Stuchlik, miłośnik historii i folkloru z Pogwizdowa.

Standardowo więc dziś można spodziewać się opadów deszczu, jednak to nic złego – po deszczu majowa zieleń jest jeszcze bardziej wyrazista.